Nr. 37. Lwów, Niedziela dnia 13. Lutego 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90 Mk., z dostawą do domu 100 Mk., z przesyłką w Polsce 105 Mk., w innych państwach 150 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 3 marki.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.581.

Rekiamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 16 Mk., za 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego". Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 11.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Polityczne falowanie na Pomorzu.

Rozłam w N. P. R. — Endecko-klerykalna demagogja i separatyzm. — Miljonowe fundusze i akcja prasowa.

(Od naszego korespondenta).

Lubawa, z końcem stycznia 1921.

Rozłam w Narodowej Partji Robotniczej, podkreślony wyeliminowaniem posłów Piaseckiej i Brejskiego z partji a akcesem posła Nowickiego (Albina) do chadecji, zatacza coraz to szersze koła na Pomorzu. W braku innych argumentów podkreślają niezadowoleni odstępcy swój prawowierny chrześcijanizm i oświadczają coram publico, że jedynie wzgląd na ich doczesne zbawienie i spokój duszy każe im nie iść ręka w rękę z socjalistami z N. P. R. Argumentują tak bo endecja, hadecja i chrześcijańskie stronnictwo pracy chwalą dziś w niebogłosy powracających na łono jedynie zbawiennej demagogji endeckiej synów i córy i rozpoczynają szeroką propagandę pod znakiem krzyża w interesie partyjnym.

Byłem uczestnikiem kilku wieców chadeckich i gdy to, co słyszałem o Paderewskim, Dmowskim, Grabskim, jako katolikach, nie wystarczy do ich kanonizacji jako świętych polskich, wtedy — biada nam — antychryst socjalistyczny bliski i Polska nie jest chrześciańską, katolicką.....

Wybory daleko lecz endecja nie zasypia gruszek w popiele. Szykuje szeregi, przygotowuje się do walki. Sięga daleko. Odbywa zebrania na temat: „Objawienie się pierwszego człowieka na Powiślu". „Jak wyglądał świat przed tysiącami laty". Tematy powierza się zaufanym koryfeuszom endecko-parafialnym z czego pośrednio wynika, że protoplasta Pomorzan był endekiem, że żubry, brontozaury i chryzontozaury przedpotopowe w związku stały z dzisiejszymi żubrami endeckimi i że prawa endeckie do Pomorza są tak przedpotopowe, iż chyba socjalista, ludowiec lub robotnik o tem wątpić może.

W związku z argumentacją endecką o przedpotopowych prawach endecji do Pomorza idzie dzisiaj demagogiczna argumentacja przeciwko unifikacji. Na całym froncie napadają endecy i związane z nimi partje na Warszawę na temat unifikacji. Podkreślają, że w miłości, zgodzie i dobrych uczuciach do innych dzielnic prześcignąć się nie dadzą nikomu. Że sami dążą do unifikacji duchowej, w miłości ale par distance. Gotowi kochać Warszawę i Kraków, Daszyńskiego i Piłsudskiego, chwalą nawet Witosa jako „chłopa o szerokim widnokręgu", ale kartofle, zboże, mięso z Pomorza są rzeczami, które kocha się także. Tem bardziej im więcej się ich ma, a im mniej ich ma bliźni. Nie zaprzeczamy, że w unifikacji dekretowanej z góry popełniono błędy administracyjne jak zresztą popełniono błędy w polityce gdańskiej, plebiscytu warmińskiego i t. d., sprawach, w których li tylko endecy swoje maczali palce. Czy jednak postawienie przez endecję kwestji unifikacji w sposób wyraźnie dążący do separatyzmu, znajdzie poklask, wątpię bardzo, bo i na wiecach endeckich odzywają się głosy, które sceptycznie patrzą na natchnienia poznańskie, których rzecznikami stają się Poznańczycy, jak ks. Adamski i Poszwiaski i znani pelplińscy „pielgrzymowcy".

Jak dalece idą endecy w swem zacietrzewieniu dzielnicowem i partyjnem, tego dowodem

Sprawa Galicji wschodniej na Lidze narodów.

Warszawa. (Tel. wł.) Delegat rządu do Ligi Narodów, prof. Aszkenaze, wystąpił z wnioskiem wysłania do Genewy **rzeczoznawców** do spraw Galicji Wschodniej, która to sprawa niebawem ma być **rozpatrywana**. Do wniosku tego przychylił się zarówno rząd, jak i sejmowa komisja dla spraw zagr. i w rezultacie delegowano posłów prof. **Buzka**, hr. **Skarbka**, p. **Loewenberza**. Delegaci wyjadą w najbliższą środę. Delegat prof. Aszkenaze wyjeżdża do Genewy dwa dni przedtem, tj. w poniedziałek.

—o—

Sprawę Wilna rozstrzygnie konsultacja.

Genewa. (PAT.) Komitet Rady Ligi Narodowej dla sprawy polsko-litewskiej doniósł o otrzymaniu od rządów polsk. i litewsk. odpowiedzi na notę swoją z grudnia z. r. Komitet stwierdza, że odpowiedzi są dowodem, że Polska i Litwa przyjmują bez zastrzeżeń proponowane przez Radę 28. października z. r. rozwiązanie sporu przez konsultację. Rada zawiadomiła oba rządy o dniu przybycia na sporny teren wojsk międzynarowych.

—o—

„Wyzwolenie" wycofuje się z rządu.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie klubu „Wyzwolenia", na którem dyskutowano nad sprawą wycofania ministra roln. Poniatowskiego z rządu. Uchwała klubu trzymana jest na razie w tajemnicy, skąd inąd jednak wiadomo, że zmierza ona do odwołania min. Poniatowskiego z rządu. Premier Witos nie został jeszcze o tem powiadomiony.

Wyjazd min. skarbu do Rygi.

Warszawa. (PAT.) P. minister skarbu Steczkowski wyjechał dziś o godz. 10.30 rano do Rygi drogą na Wilno. P. ministrowi towarzyszy tylko jeden urzędnik ministerstwa skarbu.

Warszawa. (Tel. wł.) Po powrocie z Rygi, zaczeka minister skarbu na powrót min. Sapiehy, poczem ewentualnie wyjedzie do Paryża.

Porozumienie niemiecko-bolszewickie.

Warszawa. (E. E.) Berliński korespondent „Rzeczypospolitej" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że pomiędzy Niemcami a bolszewikami rosyjskimi istnieje ścisłe porozumienie, aby odwlekać rokowania pokojowe w Rydze aż do rozstrzygnięcia sprawy plebiscytu na Górnym Śląsku, aby przez to osłabić postawę Polski. Zgodnie z rządem niemieckim, który wszedł w to porozumienie, działają komuniści niemieccy, agitując na Górnym Śląsku. Ponadto podczas akcji plebiscytowej zamierzono wystąpienie oddziałów czerwonej armji, jakoby samowolnej i na Białej Rusi dla wywołania wrażenia, że wojna Polski z Rosją sowiecką wznawia się. Komuniści polscy w Rosji byli za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski, jako środowiska robotniczego, musieli jednakowoż ustąpić wobec wpływów rządu niemieckiego w Sowdepji. Niemcy za poparcie to przyobiecali wysoką rekompensatę.

Walka z drożyzną.

Warszawa. (T.E.) Rząd zamierza rozpocząć akcję przeciw dalszemu wzrostowi drożyzny. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do starostw okólnik wzywający do pomocy urzędowej do walki z lichwą. Spekulantów i lichwiarzy będzie się internować. Do walki z lichwą i zbytkiem powoła się komitety społeczno-obywatelskie.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało komunikat w sprawie zwalczania drożyzny i lichwy, rozesłany do wszystkich wojewodów i komisarzy rządu w Warszawie oraz depeszę polecającą zastosowanie jak najenergiczniejszych rozporządzalnych środków w kierunku dopomożenia urzędom walki z lichwą i upoważniającą ich do traktowania paskarzy wojennych na podstawie ustaw wyjątkowych. Równocześnie z depeszą został rozesłany statut komitetu społecznego do walki ze zbytkiem i lichwą z poleceniem dla wojewodów i starostów do zawiązywania takich komitetów, których zadaniem jest współdziałanie z władzami dla zwalczenia drożyzny.

SOWIETY I PLEBISCYT WILEŃSKI.

Nauen. (PAT.) Ze Sztokholmu donoszą, jakoby rząd sowiecki zgodził się obecnie na wysłanie do wileńskiego okręgu plebiscytowego wojsk amerykańskich i włoskich, natomiast nie przystanie na przysłanie kontyngentu wojsk francuskich i angielskich.

—oo—

znany na Pomorzu „działacz“ endecki i poseł bezpartyjny ks. Bolt. Na wiecu w Wąbrzeźnie żądał ten patrjota, podkreślający swą bezpartyjność, nie tylko autonomji daleko idącej dla byłego zaboru pruskiego lecz dla wyraźniejszego podkreślenia odrębności własnej monety, oddzielnego systemu monetarn go. Bardzo słusznie odparła mu centrolewica, że z tem żądaniem staje się ks. Bolt rzecznikiem przyłączenia do Niemiec bo waluta niemiecka stoi w stosunku do polskiej tak wysoko, że w kołach paskarzy i szyberów pomorskich podobne odzywają się głosy. Patrjotyzm endecki naszych księży bankowców dziwnemi, jak widzicie, idzie drogami. Waluta jest u nich ciepłomierzem uczuć patrjotycznych.

Bez wątpienia zanosi się na Pomorzu na ciężkie, bardzo ciężkie walki partyjne. Stronnictwa fermentują, przywódcy dotąd w wyraźnych zabarwieniach szukają nowych orjentacji. Ludzi z ostatniego okresu wyborczego o silnych krwiożerczych frazesach widzą dzisiaj pokutujących w Kanosie endeckiej, dawniej „prawowierni“ zwracają się na lewo. Na wiecach rozgrzeszanie, wytykanie błędów i omyłek z przeszłości. Na Pomorzu powstają liczne gazety o kilku miljonowym kapitale, a to li tylko endeckie, względnie chadeckie. W Toruniu, Grudziądzu, Nowem Mieście, ba nawet Gdańsku tworzy endecja bibułę tanią, be barwną i mdłą w treści a demagogiczną rozrzuca ją da mo po wsiach i miastach, kupuje ludzi, rozrzuca pieniądzmi. Oszałamia masy. Czy nie zawcześnie? Bo do wyborów jes cze daleko. a najfatalniejsze jest przebudzenie przed czasem. Bo wtedy pieniądz hojnie rozrzucany, paść może w błoto. **Ajfa.**

—oo—

„Jedyny ratunek dla Niemiec to przymierze z bolszewikami“.

Cała prasa niemiecka domaga się, by rząd bez dyskusji odrzucił decyzję paryską. Z tego nastroju korzystać chcą komuniści niemieccy. „Rothe Fahne“ wyśmiewa naiwność burżuazji niemieckiej, jej zawiedzione zaufanie do burżuazji krajów koalicyjnych. Wedle niej Niemcy wahać się nie powinny, jedynym dla nich ratunkiem jest przymierze z bolszewikami.

Niemcy bezkarni.

Sir Robert Horne opierając się na ankiecie Board of Trade porzucił myśl wprowadzenia ustawy przeciw dumpingowi. Twierdzi on bowiem, że taniość towarów niemieckich wytłumaczyć da się niskim stanem marki niemieckiej, a nie polityką nielojalnej konkurencji opartej na dumpingu.

Wzruszająca jest ta wiara w dobrą wolę Niemiec, podkopujących „mimowoli“ przemysł i handel angielski.

Hoover przeciw zbrojeniom.

„New York Herald“ cytuje słowa Hoovera, który żąda od Stanów Zjednoczonych, by wzięły w swoje ręce kwestję rozbrojenia. Przeciwny jest on wszelkim ułatwieniom finansowym dla koalicji, która tyle wydaje na zbrojenia, że z łatwością zapłaciłaby mogła długi wojenne z procentami. „Wolałbym widzieć sztandar amerykański zatknięty w sercu 15 miljonów dzieci europejskich, które mrą z głodu, niż ujrzeć sztandar ten powiewający na maszcie, choćby jednego okrętu wojennego naszej floty“.

Labour Party przeciw bezrobociu.

„Daily News“ donoszą, że na ostatniem posiedzeniu Labour Party angielskiej przyjęto propozycje w sprawie bezrobocia, mające być przedstawione rządowi. Labour Party żąda mianowicie: Wolności handlu z Rosją i wznowienie handlu z całym kontynentem; ustalenie kursu wymiany. tygodnia 44 godzinnej pracy bez obniżenia wynagrodzenia. zasiłku dla bezrobotnych w wysokości 2 funtów sterlingów tygodniowo; rozpoczęcia robót publicznych. Następna konferencja odbędzie się 23. lutego.

—oo—

Guerillas w Irlandji.

„Secolo“ donosi, że mimo zapewnień sir Greenwooda o stłumieniu buntu irlandzkiego i zaprowadzenia stanu wyjątkowego, walka podjazdowa i zamachy przybrały obecnie niezwykle ostrą formę. Podczas gdy Irlandja katolicka tonie w ogniu, Ulster z zapałem przygotowuje wybory do nowego parlamentu i wprowadza w czyn ustawę o Homerule'u.

Z Kamieńca Podolskiego.

Dnia 24. stycznia br. zbuntował się pułk kozaków 60 dywizji i uwięził „czerezwyczajkę“ z przewodniczącym Nikoskim i urzędnikiem Kafiszewem. We dwa dni potem przybył do Kamieńca oddział Chińczyków, złożony z 280 ludzi. 18 osób rozstrzelano w samym Kamieńcu — przeważnie bogatych żydów. — Z Polaków zginęli Kostecki, Dębicki i p. Winiarska. („Swoboda“).

Sprawy ukraińskie.

„RADA REPUBLIKI“ URL.

Po przemowie Petlury, onegdaj streszczonej przez nas — złożyły przez usta swych reprezentantów deklaracje partja ludowo-republika, socjalfederalistyczna, socjal-demokratyczna i chłopsko-socjalistyczna, oraz delegat kolejowców. Zwraca uwagę, że socjaldemokracja z Wiednia zgłosiła, iż nie bierze udziału w naradach burżuazji, jakiemi są: „Nacjonalna Rada“ (petruszewiczowsko-skoropadska), ani „Rada Republ.“ (petlurowa), tymczasem socjaldemokrata Bezpałko składa oświadczenie imieniem swej partji. Na deklaracje odpowiedział szef dyrektorjatu (S. Petlura).

Z WOŁYNIA.

W tych dniach odbędzie się w Łucku zjazd oświatowy ukraiński Wołynia, na który wybierają się też pracownicy „Proświt“ galicyjskich.

Z PRASY RUMUŃSKIEJ.

„Dimineata“ bukareszteńska w nr. 51 pomieszcza artykuł ze sfer politycznych rumuńskich, zwracający uwagę na konieczność żywego zainteresowania się sprawą Ukrainy przez Rumunję.

NA CZEŚĆ DRA PETRUSZEWYCZA.

Lwowscy Rusini urządzili 9. bm. w sali „Besidy“ uroczystą owację dla uwolnionego przez sąd dra Petruszewycza. Prasa ruska swego czasu nazwała wyrok na niego nie tylko aktem sprawiedliwości, ale i wykazaniem dowodnem prawdy, że władze zachod.-ukraińskie mimo odcięcia od całego świata dbały o ludzkość i starały się o wszystko dla wroga, jak i swego.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

„Naród“ ogłasza szczegóły, jakie złożył pewien uchodźca, któremu udało się pieszo przekraść się z Kijowa i przybyć do Warszawy.

Centralna władza sowiecka nie wróciła jeszcze do Kijowa i nadal pozostaje w Charkowie wskutek obaw o Kijów, zagrożony przez okrążających go powstańców. „Krasna“ armja, została rozdrobniona na szczupłe oddziały, toczące ustawiczną walkę z dobrze zorganizowanymi powstańczymi siłami i z ludem nastrojonym nader wrogo. — Najostrzej występuje przeciw bolszewikom ludność powiatów humańskiego i koziatyńskiego. — Niektóre z oddziałów powstańczych są doskonale wyekwipowane i o żelaznej dyscyplinie, jak n. p. oddziały Struka, Mordulewicza, Szepela i Marusi Czarnej (Ukraińska „Dziewica Orleańska“, o której parę dni temu, za pismami ruskiemi wspominaliśmy. — Red.) Stosunek ludności wiejskiej do powstańców ogromnie serdeczny: wspólność celów.

„Swoboda“ donosi, że kilka oddziałów powstańczych zorganizowało się w okolicach Skwiry i Berdyczowa i natychmiast wznowiło akcję, zjawiając się w różnych miejscowościach niespodzianie i niszcząc bolszewickich komisarzy.

ODKRYCIE KOMITETU „WYZWOLENIA UKRAINY“.

Organizacja tajna pod powyższą nazwą, ogniskująca w sobie młodzież ukraińską, została przez bolszewików odkrytą. 200 osób aresztowano. Zabrano drukarnię tajną, na której drukowano odezwy, wzywające do powstania. („Swoboda“).

Min. Rataj o żądaniach nauczycieli średnich szkół prywatnych.

Z Warszawy donoszą: Zachodzi obawa wybuchu strajku nauczycieli średnich szkół prywatnych. Zatarg między nauczycielami tych szkół o wysokość żądanej podwyżki dotychczas nie został zażegnany. Minister oświaty p. Rataj w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, iż w tej sprawie ministerstwo oświaty rozesłało okólnik do zarządów i dyrekcji prywatnych szkół średnich. Wobec tego, że także i u nas sprawa ta jest na porządku dziennym, podajemy poniżej główne ustępy okólnika ministerjalnego:

„W sprawie pieniężnych zasiłków państwowych dla prywatnych szkół średnich, a w związku z tem w sprawie płac nauczycielskich ministerjum W. R. i O. P. obowiązane jest stać na gruncie ustawy o uposażeniu nauczycieli szkół państwowych, która ustalając możliwie najwyższe przy obecnym stanie skarbu państwa wynagrodzenie pracowników państwowych, nie pozwala na lepsze uposażenie kosztem tegoż skarbu nauczycieli szkół prywatnych, korzystających z zasiłków państwowych. Ponadto zgoda ministerjum na lepsze uposażenie dzięki zasiłkom państwowym nauczycieli szkół prywatnych wywołałaby upośledzenie nauczycielstwa gimnazjów państwowych, któremu ministerjum wobec obowiązującej je ustawy z dnia 13. lipca nie może samodzielnie podnieść poborów. Podwyższenie zaś poborów samego tylko nauczycielstwa państwowego na drodze ustawodawczej nie da się przeprowadzić, ponieważ czynniki ustawodawcze i rządowe muszą stać na stanowisku, że przy obecnych, niezwykle ciężkich, warunkach gospodarczych, które nie pozwalają państwu na zaspokojenie wszystkich potrzeb swoich pracowników, potrzeby elementarne muszą być uwzględniane w jednakowej mierze dla wszystkich kategorji tych pracowników.

Wobec tego ministerjum W. R. i O. P. w granicach rozporządzalnych kredytów będzie udzielało zasiłków tym szkołom prywatnym, zasługującym swą wartością pedagogiczną na poparcie, w których całkowite wynagrodzenie miesięczne poszczególnych nauczycieli i kierownika od dnia 1 stycznia 1921 r. nie będą przewyższały wynagrodzenia, jakie przy tych samych warunkach (kwalifikacje, lata pracy, stan rodzinny) współcześnie i za ten sam wymiar pracy pobierają kontraktowi nauczyciele gimnazjum państwowego lub co najwyżej, zgodnie z rezolucją komisji oświatowej Sejmu, będą je przekraczały o 10 proc.“

Universitas średniowieczna czy kolegja fachowe?

III.

Pozostają względy na naukę i na uczonych. Traktują je razem, bo uczeni — co jest ludzkie i arcyludzkie — lubią swe interesy identyfikować z interesem nauki i jej imieniem zastawianie się przed osobistemi niewygodami. Wszyscy zarówno przeciwnicy, jak i poplecznicy rozdziału wydziału filozoficznego na wydział matematyczno-przyrodniczy i na wydział humanistyczny (sciences i lettres w uniwersytetach zachodnich), wiemy, że właśnie dziś w nauce panuje kooperatywa nauk ścisłych i że do najpłodniejszych rezultatów dochodzą uczeni, którzy wszechstronnością swego umysłu zdolni objąć kilka dyscyplin razem. Wiemy przedewszystkiem o tem my filologowie klasyczni, którzy z braku uposażenia katedr musimy się „specjalizować“ w literaturze, lingwistyce, djalektologji, geografji, historji politycznej, społecznej, gospodarczej i obyczajowej, epigrafice, paleografji, archeologji, numizmatyce, religji, filozofji i sztuce, pominąwszy nauki ścisłe, którym wcale okazale początki dała starożytność klasyczna. Wiemy, że te tak zwane nauki graniczące, które zasilają się u najrozmaitszych wiedz fachowych, dają dziś najbujniejsze wprost pole

do eksploatacji. Wiemy — powtarzam — i nie zamykamy oczu na ten fakt, ale — pytamy się — co kooperatywa nauk ścisłych i co nauki graniczące mają wspólnego z kramarskim systemem nauczania w dzisiejszym wydziale filozoficznym. Warunkiem kooperatywy nauk ścisłych, warunkiem powstawania nauk granicżących, jest uprzednie istnienie nauk ścisłych, bez uprzedniej specjalizacji niema kooperatywy, bez ustalenia granic niema pogranicz, bez zróżniczkowania umysłów drogą studjów ścisłych niema tej wszechstronności, jaką jest dzisiejsza zachodnio-europejska kooperatywa nauk. Czy może siedzenie przy tym samym stole na posiedzeniach rady wydziału filozoficznego jest wstępem do kooperatywy naukowej? Czy dlatego, że nam tak dobrze prosperuje i nauka? Czy powoływanie docentów anatomji roślin głosami filologów wpływać ma na powstawanie nauk graniczących? Czy może słuchacz równocześnie słuchający filologa, biologa, lingwistę i mineraloga uzdolnia swój umysł do kooperatywy? Nie, bo zasadniczo posiąść się musi jedna wiedzę fachową, a innych doucza się ad hoc, gdyby tego problem — nierzadko w późniejszym dopiero wieku powzięty — wymaga, ale nie w uniwersytecie, gdzie wymogi egzaminowe w zakresie jednej grupy są już dla młodego umysłu dosyć ciężkie. Nie wielkie wydają mi się być szanse na pomyślne złożenie egzaminu dla słuchacza, który — zanim posiądzie zawodową wiedzę (wszak ma być profesorem gimnazjalnym w jednej grupie!) — uprawia „kooperatywę". Nauki zaś graniczące — jak uczy doświadczenie — powstają tylko wtedy, gdy wiedze macierzyste osiągną pewien stopień nasilenia. Bez drobiazgowej eksploatacji zasadniczych obszarów, bez zinwentaryzowania ich stanu posiadania, nauka górnicza łatwo może się przerodzić w rodzaj kłusownictwa. Ono może bawić tylko umysły niepoinformowane dokładnie w żadnej dziedzinie, że strony zawodowca spotka się z surowem skarceniem, jak to już częściej miało miejsce, niż plodna kooperatywa.

Lecz prócz nauk graniczących są jeszcze uczeni graniczący, powiedzmy jaśniej, profesorowie na katedrach, które w razie podziału na dwa wydziały, musiałyby uledz salomonowemu wyrokowi, np. katedry filozofji ścisłej, nauk matematycznych itp. Inni przynależność swą do tego lub tamtego z obu wydziałów uważają za wątpliwą, albo zależną od konjunktur, których dzisiaj niepodobna przewidzieć; inni może zaprotestują wprost przeciwko przydzielaniu ich do tego czy tamtego wydziału. Pomińmy fakt, że z trudnościami temi uporano się zwycięsko w uniwersytetach, które przeszły przez taką dichotomję potworka filozoficznego. Patrzmy na zagadnienie nie od strony indywiduów, bo tu — godzi się przyznać — mogą być pewne niedogodności, ale od strony katedr. Niema dwóch zdań o tem, że zarówno wydział nauk matematyczno-przyrodniczych, jak i nauk humanistycznych będzie musiał mieć katedry filozofji ścisłej i nauk matematycznych. Gdyby nawet te katedry miały być identyczne, jeszcze nie widzę nonsensu. Czyż ten sam profesor nie uczy niejednokrotnie np. w politechnice, a potem przenosi się na uniwersytet, czy odwrotnie, albo zaczyna od Akademji handlowej, a jeśli przybędą jakie akademje, np. wojskowa, nautyczna itp., to wybór w niektórych wspólnych dziedzinach będzie jeszcze rozleglejszy? Czyż komuś przychodziło na myśl kwestionować wykład chemji organicznej w uniwersytecie z uwagi, że taki sam wykład istnieje w politechnice. Ale oczywiście jest jasnem, że filozofja ścisła, wykładana dla przyrodników i matematyków obejmie inne obszary myśli ludzkiej i jej przejawów i obejmie je inaczej, niż filozofja ścisła i jej historja dla humanistów; toż samo z naukami matematycznemi. Czy dziś np. na wydziale teologicznym nie naucza się logiki, na wydziale prawniczym medycyny sądowej? To są właśnie nauki graniczące, czyli stosowane do różnych kompleksów, — czy jak to nazwano — trzonów nauk zasadniczych. Podział wydziału filozoficznego przyczyni się do ich rozwoju, a nie do zniszczenia, jak się słyszy w obozie przeciwników reformy. Jasnem jest przytem, że podział pociągnie za sobą konieczność pomnożenia katedr, co każdy przyjaciel nauki polskiej powita z radością. Naturalnie istnieją trudności budżetowe, brak sił odpowiednich, lecz niema reform bez trudności. Kto nie ma zasadniczego wstrętu do reformy dlatego, że jest ona reformą, przyzna, że trudności nie są nie do przezwyciężenia.

W końcu — na dnie każdej dążności powinno się kryć pytanie: cui bono? Otóż wiadomo, że reforma jeszcze za istnienia Austrji była postulatem głównie humanistów, żalących się na stałe pokrzywdzenie przy dziale dotacji, gdyż te w przeważnej części przyrodnicy, jako kierownicy imponujących instytutów, reklamowali dla siebie. Dziś podnoszą się za nią w Polsce przyrodnicy, pragnący w końcu zorganizować swe studjum w sposób praktyczniejszy i wogóle niezainteresowani w sprawach humanistów. Słowa zaś niniejsze w obronie reformy wyszły z pod pióra filologa klasycznego, wierzącego najusilniej, że studjum filologji klasycznej należną sobie pozycję osiągnąć może tylko w ściślejszym zespole nauk humanistycznych, zarówno jako isagoga jak i jako równorzędna nauka ścisła. Tylko w tym zespole owocniejszą może być, niż to było dotychczas, kooperatywa; przy dzisiejszym stanie nauki humanistyczne są zmajoryzowane przez physico-mathematicum. Humaniści — obawiam się — trochę tego nie dowidzą, ale tak jest naprawdę. Oddzielenie wydziału humanistycznego otworzyłoby oczy natychmiast, ile katedr należy obsadzić, a ile kreować, abyśmy rzeczywiście stanowili Organon humanistyczne. Dziś go niema. Jeżeli nie mylą prognostyki, nie prędko je mieć będziemy. Ale mamy czas jeszcze, zanim posiwieją nam włosy, a w końcu nie na nas kończy się nauka. Jej prawa są wieczyste i ona ich dojdzie. Tymczasem nie zaszkodzi refleksja, choćby platoniczna. Dlaczego ten ultrazachowawczy lęk przed zmianą i niechęć do pogodzenia się z koniecznością spojrzenia życiu w oczy tak, jak ono się kształtuje naprawdę? Skąd to może cokolwiek nieobywatelskie spychanie na barki idących pokoleń obowiązku, który do nas należy, bo już przed nami go życie postawiło? Jeżeli nikt się nie łudzi, że ten przeżytek ma dni policzone, czemu przedłużać nastroje przedzgonne, zdrowe płuca młodego społeczeństwa karmić infirmeryjnem powietrzem? Czyż ten zarys, widoczny w chęci uniknięcia koniecznego wysiłku, w instynkcie oddalania od siebie odpowiedzialności za nieodzowny hazard, nie jest jednym z kluczów do tajemnicy, dlaczego — naród tak inteligentny — maszerujemy na tyłach kultury europejskiej?

Philologus II.

Z obrad sejmowych.

Warszawa. (PAT.) 209 posiedzenie Sejmu:

SPRAWA ZATRUCIA CHLEBEM.

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do rozprawy nad wnioskiem nagłym w sprawie **zatrucia chlebem.** P. **Gdyk** stwierdza, że od pewnego czasu zdarzają się wypadki zatrucia przy spożyciu chleba. Wypadki te w ostatnim czasie stały się nawet masowe. Wniosek domaga się, aby rząd przeprowadził surowe śledztwo wszędzie, gdzie znajdują się piekarnie i składy mąki, aby pozamykał piekarnie niemające prawa wypieku, a winnych, mających mąkę z domieszkami oddał pod sąd doraźny.

Nagłość wniosku uchwalono, a sprawę samą odesłano do komisji.

Przystąpiono do ustawy

o ubezpieczeniach państw i państw. dyrekcji ubezpieczeń.

P. **Dębski** omawiał obszernie sprawę ubezp. wogóle, popierając swoje wywody datami statystycznemi i przykładami stosunków innych państw.

Obszerne i rzeczowe przemówienie wygłosił w tej sprawie p. **Wierzbicki**, poczem dalszą rozprawę odroczono a przystąpiono do obrad nad

· exposé prezydenta ministrów.

P. **Dubanowicz** porównuje dotychczasowe przemówienie przedstawicieli stronnictw i zaznacza, że oświadczenie NZL. pójdzie drogą pośrednią. Rząd dopiero wtedy będzie mógł spełnić swoje zadania, jeśli będzie miał poparcie wszystkich stronnictw, które mają w swoim programie akcję budującą. Rzeczowo jako program oświadczenie prezydenta ministrów na ogół stronnictwu odpowiada. Jednak czynnono pewne zastrzeżenia co do rokowań w Rydze, które przeciągają się ponad uzasadnioną (?) potrzebę i zniesienia delegatury w Małopolsce i rozpoczęcia działalności czterech województw, uporządkowania opłakanych stosunków politycznych na kresach wschodnich w szczególności w Wileńszczyźnie itd.

Stronnictwo mowcy, jak i dawniej gotowe jest poprzeć rząd i życzy sobie, aby utrzymał się jak najdłużej.

P. **Rosset** stwierdza, że prez. Witos swoimi rozumnymi rozporządzeniami zyskał uznanie i szacunek w całem społeczeństwie. Rząd jego popiera i życzy mu trwałego bytu. Sejm często wkraczał w dziedzinę bezpośredniego rządzenia i utrudniał tem stanowsiko rządu. — Ministrowie powinni współdziałać w komisjach, a nie czuć się tam jak na ławie oskarżonych. Co do polityki zagranicznej mam wrażenie, że dochodzimy do celu, t. j. do związku z Francją. Powinno to mieć pewien wpływ na przebieg akcji w Rydze. W sprawie stosunków z Anglją, to nie możemy się dopatrzeć szczerej przyjaźni w wielu faktach, jak w jakich rząd angielski sprzeciwia się żywotnym interesom Polski, jednak z zadowoleniem witamy zaproszenie przez rząd angielski ministra przemysłu i handlu na konferencję ekonomiczną. Pragniemy, by z nami nie mówiono tam tylko o sprawach handlowych.

Zadaniem naszego stronnictwa, będzie bronić zasad decentralizacji.

Po przemówieniu Rosseta rozprawę odroczono.

Odesłano jeszcze do komisji kilka wniosków nagłych, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie **we wtorek,** dnia 15. bm. o godzinie 4 popołudniu.

—o—

PROJEKT REGULAMINU SEJMOWEGO, WYPRACOWANY PRZEZ KS. LUTOSŁAWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł ks. Lutosławski opracował projekt nowego regulaminu sejmowego. W projekcie tym jest szereg obostrzeń w stosunku do opozycji. Uprawnia np. marszałka do żądania od posła, zamierzającego przemawiać w sprawie formalnej uprzedniego streszczenia zamierzonej przemowy.

W kołach ludowych projekt ten spotkał się z zasadniczą krytyką.

—o—

SPRAWA REDUKCJI WYDATKÓW.

Warszawa. (E. E.) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej. Były minister Wojciechowski zdawał sprawę z czynności „Komisji trzech", mającej zreorganizować ministerstwa celem redukcji wydatków. Zbadała ona wszystkie ministerstwa prócz M. S. Wojsk. Według pogłosek, krążących w kuloarach komisja w ministerstwie spraw wojskowych spotkała się z utrudnieniami. Przyjęto wniosek, wzywający rząd do natychmiastowego dokonania rewizji.

—o—

BUDŻET NA PIERWSZE PÓŁROCZE

Warszawa. (Te. wł.) Rząd złożył w Sejmie projekt prowizorjum budżetowego na okres od 1. stycznia do 30. czerwca.

PRZECIW WYBIERALNOŚCI SĘDZIÓW POKOJU.

Warszawa. Prezes komisji kodyfikacyjnej, p. Łukowiecki, b. minister sprawiedliwości, wystosował pismo do komisji konstytucyjnej Sejmu, [illegible] rem stwierdza, że komisja kodyfikacyjna oświadcza się przeciw wybieralności sędziów pokoju, przewidzianej art. 78 projektu konstytucji.

Komisja kodyfikacyjna jest zdania, że wszystkich sędziów należy powoływać w drodze nominacji ministra sprawiedliwości, przyczem oświadcza, że sprawa powoływania sędziów powinna być usunięta z konstytucji a pozostawiona ustawie o organizacji sądownictwa.

PREMJER WITOS W BRZEŚCIU LITEWSKIM.

Warszawa. (PAT). Z okazji obchodu drugiej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Brześcia Litewskiego odwiedził gród ten 9. bm. zaproszony przez zarząd miasta prezydent ministrów Witos z szefem sztabu gen. Rozwadowskim. Po przywitaniu przez reprezentantów władz cywilnych i wojskowych i ludności okolicznej, zwiedził premjer miasto i twierdzę, przekonywując się naocznie o rozmiarach zniszczenia przez wojnę. Z kolei wziął udział w uroczystem posiedzeniu rady miejskiej, na którem przyjął ofiarowane mu honorowe obywatelstwo m. Brześcia i wysłuchał dezyderatów przedstawionych przez członków zarządu miejskiego. Po uroczystem nabożeństwie przybyli goście udali się w pochodzie do pamiątkowego kamienia, a następnie na cmentarz, gdzie u mogiły pierwszego poległego partyzanta generał Listowski w gorących słowach uprzytomnił bohaterskie czyny miejscowej ludności, a szczególnie harcerzy. Następnie zwiedził prezydent ministrów kilka wsi okolicznych, stwierdzając smutne położenie ludności miejscowej, spowodowane przez wypadki wojenne i przyrzekając pomoc i poparcie. Wieczorem w gmachu gimnazjum przyjął prezydent ministrów delegacje wójtów, sołtysów, rady ludowej, gminy izraelickiej i inne. Późnym wieczorem udał się prezydent ministrów w powrotną drogę do Warszawy.

POLSCY POSŁOWIE SOCJALISTYCZNI WYJEŻDŻAJĄ NA ZJAZD SOCJ. DO WIEDNIA.

Warszawa. (PAT). Posłowie socjalistyczni Czapiński, Diamand i Niedziałkowski wyjeżdżają jako delegaci partji na zjazd socjalistyczny do Wiednia. W zjeździe owym wezmą udział te stronnictwa, które nie wstąpiły do trzeciej międzynarodówki.

KONWENCJA POLSKO-FRANCUSKA GOTOWA DO PODPISU.

Warszawa. (E. E.) „Kurjer Warszawski" donosi, że konwencja polsko-francuska jest już gotowa i będzie wnet podpisana. Warunki są bardzo korzystne dla Polski.

WYMIANA JEŃCÓW I ZAKŁADNIKÓW.

Warszawa. (E. E.) Nocy ubiegłej do Baranowicz wyjechała specjalna komisja na miejsce wymiany jeńców i zakładników.

SĘDZIOWIE DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości wystąpiło z projektem, ażeby dodatki za wysługę lat dla sądowników uzupełniono dodatkiem drożyźnianym, związanym z mnożnikiem. Projekt ten rozważa obecnie minister skarbu, poczem wejdzie na Radę ministrów.

REGULAMIN PRACY W WARSZTATACH KOLEJOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolejowe opracowało regulamin mający obowiązywać w warsztatach i składowniach kolejowych państwowych. Od podpisania tego regulaminu przez każdego ze strajkujących z osobna zawisłe jest przyjęcia jego do pracy. Ostateczny termin podpisania regulaminu upływa jutro o godzinie 12 w południe.

AMERYKAŃSKI CZERWONY KRZYŻ PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WARUNKÓW POKOJOWYCH

Warszawa. (PAT.) Amerykański Czerwony Krzyż przychodzi obecnie do reorganizacji, mającej na celu przystosowanie się do nowych warunków pokojowych. — Zwiniętą będzie duża ilość oddziałów, pełniących służbę frontową, a natomiast amerykański Czerwony Krzyż rozpocznie akcję ratowania dzieci w Polsce.

ROKOWANIA BOLSZEWICKO - RUMUŃSKIE.

Bukareszt. (E. E.) Take Jonescu wysłał odpowiedź na notę Cziczerina, zgadzając się na rokowania niemiecko-rumuńskie i pozostawiając zestawienie programu do umowy obustronnej. Jonescu proponuje mianowicie, aby miejscem spotkania obu stron była Ryga, gdy Cziczerin proponował Rewel.

WYZNACZENIE GRANIC NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Praga. (PAT.) Komisja delimitacyjna dla wyznaczenia granic definitywnych na Śląsku Cieszyńskim przeniosła się do Morawskiej Ostrawy i urzęduje w gmachu szkoły górniczej. Skład jej jest ten sam, jak Śląska hulczyńskiego. Przewodniczącym jest pułk. francuski Uifier a przedstawicielem Polski dr. Rosnet. Komisja odbyła wczoraj posiedzenie, na którem miały zapaść ostateczne decyzje co do granic, ale do późnego wieczora nie zapadły. Obrady miały przebieg spokojny i ugodowy.

Walka o Górny Śląsk.

SKŁADKI NA PLEBISCYT.

Warszawa. (PAT.) Banki, należące do Związku Banków w Polsce, złożyły na rzecz Górnego Śląska 9,425.000 marek Na ten sam cel ofiarowała firma bracia Jabłkowscy sumę 700.000 marek.

Toruń. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono złożyć 100.000 marek na plebiscyt górno-śląski.

ROZPORZĄDZENIA PLEBISCYTOWE.

Bytom. (PAT.) Komisja międzysojusznicza plebiscytową donosi: Niektóre osoby uprawnione do głosowania z kategorji A) i C), które opuściły obszar Górnego Śląska, nie mogły otrzymać z powodu swej nieobecności karty legitymacyjnej koloru czerwonego lub zielonego stosownie do swego pochodzenia. Aby umożliwić im wykonanie prawa głosowania komitety parytetowe gminy, w której są zapisane, wydadzą im pismo, służące jako przepustka przy wyjeździe na Górny Śląsk, oraz jako legitymacja. Pismo takie wysyła komitet parytet. tylko na wyraźne żądanie osób interesowanych. Do prośby sporządzonej wedle przepisanego wzoru, załączyć należy dwie najnowsze fotografje petenta.

POLSKA DOMAGA SIĘ ROZBROJENIA PRUS WSCHODNICH.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża: Poselstwo polskie w Paryżu zwróciło się do Rady Naj. z żądaniem rozbrojenia niemieckich oddziałów ochotniczych w Prusiech wschodnich. Polska żąda przedewszystkiem ustalenia maksimum sił wschod. pruskiej Reichswehry, zniesienia tajnej organizacji, oraz rozbrojenia 5 kategorji robotników, wreszcie zabezpieczenia granicy polskiej od strony Litwy.

O UZNANIE PAŃSTWA LITEWSKIEGO.

Genewa. (PAT). Havas. Komitet genewski Rady Ligi narodów wystąpił do Rady Ligi z propozycją, aby zechciała ona interwenjować u wielkich mocarstw za uznaniem de jure państwa litewskiego.

UREGULOWANIE KONFLIKTU POLSKO-LITEWSKIEGO.

Paryż. (PAT). Havas. Rada Ligi nar. obradując nad uregulowaniem konfliktu polsko-litewskiego, stara się rozwiązać ten problemat bez jakiegokolwiek mieszania się do stosunków pomiędzy temi państwami z jednej, a innemi państwami z drugiej strony. W razie starcia zbrojnego pomiędzy sąsiadami, międzynarodowy kontyngent wojsk opuściłby terytorjum plebiscytowe, unikając wszelkiego kontaktu z tą czy inną stroną nieprzyjacielską.

DOKOŁA KONWENCJI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą: Dnia 14. bm. rozpoczną się w Warszawie rokowania celem wykonania poszczególnych postanowień konwencji polsko-gdańskiej. Kierownikiem tych rokowań, o ile toczyć się będą w Warszawie, mianował senat gdański senatora Jeżelowskiego, natomiast w razie prowadzenia tych rokowań w Gdańsku kierować niemi będzie prezydent senatu gdańskiego, dr. Sahm.

Gdańsk. (PAT.) Do rokowań z Polską w sprawie wykonania poszczególnych postanowień konwencji polsko-gdańskiej delegował senat gdański senatora Kettego, znanego hakatystę i wroga Polaków.

WZROST RUCHU HANDLOWEGO W GDAŃSKU.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Gdańska donoszą: Od początku roku zapanowało wielkie ożywienie handlowe. Podniesienie się kursu marki polskiej ułatwia zbywanie towarów, zwłaszcza na Pomorzu. Z drugiej strony nagromadzone zapasy szczególnie towarów kolonial. pobudzają do obniżenia cen, co również wpływa na ożywienie stosunków handlowych. Komunikacja morska polepsza się z dniem każdym. Wznowiono ruch okrętowy do Libawy. Funkcjonuje również regularnie linja okrętowa do Niemiec przez Świnoujście i do Prus Wschodnich przez Iławę.

ROZDZIAŁ MAJĄTKU RZESZY NIEMIECKIEJ MIĘDZY POLSKĘ A GDAŃSKIEM.

Warszawa. (Tel. wł.) Do komisji podziału majątku, który został po Rzeszy niemieckiej z ramienia rządu polskiego delegowano dra Jerzego Madejskiego, który wyjeżdża do Gdańska w sobotę.

BUNTY WE FLOCIE BAŁTYCKIEJ.

Paryż. (PAT.) Z Kronsztadu donoszą via Kopenhaga o wielkim buncie floty bałtyckiej. Powstańcy maszerują rzekomo na Petersburg.

NIEMCY ZGADZAJĄ SIĘ NA WYPŁATĘ CZĘŚCI ODSZKODOWANIA.

Paryż. (E. E.) Dzienniki zamieszczają wiadomość, iż delegacja niemiecka oświadczyła, że Niemcy gotowe są wypłacić niezwłocznie w gotówce 1/4 część pierwszej raty rocznej odszkodowania. Następnie corocznie część ta zwiększałaby się aż czwarta rata wypłaconaby była cała w gotówce.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROZBROJENIA

Waszyngton. (PAT). Ambasador angielski powróci w najbliższych dniach do Ameryki i przywiezie pełnomocnictwo do wyrażenia zgody Anglji na zwołanie konferencji w kwestji rozbrojenia.

POSIEDZENIE RADY LIGI NARODÓW

Paryż. (PAT). Havas. „Temps" donosi, że posiedzenie Rady Ligi narodów miało być otwarte 21. bm. w Genewie, odbędzie się w tymże dniu w Paryżu.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Nauen. (PAT). Radio. Rząd niemiecki otrzymał pisemne zaproszenie rządu angielskiego na konferencję londyńską. Udają się z ramienia rządu minister s. z. dr. Simons i minister finansów ze sztabem rzeczoznawców i referentów.

HANZA ORGANIZUJE BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH I FRANCUSKICH.

Waszyngton. (PAT.) Wedle doniesień z Kopenhagi postanowił związek Hanzy bojkotować towary angielskie i francuskie na wypadek, gdyby postanowienia konferencji paryskiej w sprawie odszkodowań nie zostały zmienione. Spodziewają się, że wzmocnienie handlu z Ameryką północną i południową wynagrodzi ubytek wskutek bojkotu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Eulalji pm.; gr. kat. Trech Świat. Jutro rz. kat. B. 1 P. Wstęp., Kat.; gr. kat. N. 4 po Boh. — Wschód słońca 6·41, zachód 4·35.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę pop. »Pan Damazy«, komedja — wieczór »Manon«, opera.

W niedzielę popoł. »Przedstawienie baletowe« — wieczór „Wojna i miłość«.

W poniedziałek o pół do 5 popoł. publiczna generalna próba tragedji w 3 aktach »Elektra« F. Pławka — wieczór o g. 7·50 „Skowronek“, operetka.

We Lwowie.

— **Naczelnym redaktorem „Kurjera Lwowskiego“** wybrano na ogólnem zebraniu Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“ p. dra Włodzimierza Jampolskiego, który dotychczas podpisywał pismo nasze jako zastępca redaktora naczelnego od 1. kwietnia ub. roku.

— **Deputacja u radcy Bruchnalskiego.** Donoszą nam ze sfer nauczycielskich: Minister wyznań religijnych i oświecenia, oceniając prace p. Kazimierza Bruchnalskiego, wizytatora lwowskich szkół powszechnych na polu szkolnictwa powział zamiar przeniesienia go na inną placówkę — do której przywiązaną jest wyższa ranga. Dyrektorowie i dyrektorki szkół powszechnych, dowiedziawszy się o tem, udali się do niego w deputacji 10. lutego bm. do Rady szkolnej miejskiej i tu w słowach, oceniających jego pracę około rozwoju szkolnictwa i postawienie go na pewnej wyżynie, wypowiedzianych przez dyrektora R. Kwiatkowskiego i dyrektorkę W. Longchamps prosili go, ażeby ze względu na dobro szkół nie opuszczał stanowiska dotąd zajmowanego. P. Bruchnalski podziękowawszy deputacji za zaufanie do jego osoby, zaznaczył, iż zmiana posterunku, na którym zostaje — od niego nie zawisła.

— **Wieczór plebiscytowy.** Koło mieszczańskie dzielnicy VI. urządza w niedzielę 13. bm. o g. 5 popoł. wieczór plebiscytowy Górnego Śląska w szkole Sienkiewicza z następującym programem: Przemówienie dra Saneckiego. Obrazy świetlne. Wstęp wolny.

— **Koncert na plebiscyt Górnośląski.** Staraniem kongregacji kupieckiej we Lwowie urządza chór i orkiestra Towarzystwa muzycznego w sali Towarzystwa muzycznego przy ul. Chorążczyzny 7. w niedzielę 13. bm. koncert.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę dnia 12. lutego br. o g. 6 wiecz. w sali VII. na Wszechnicy (I. p.) Prof. dr. Ryszard Ganszyniec: 1) Interpretacja prologu Odyssei. 2) O filologii stosowanej.

— **Posiedzenie Wydziału histor.-filozof.** odbędzie się w poniedziałek 14. bm. o godz. 5 popoł. w Pracowni Bibljoteki Ossolińskich z porządkiem: 1. prof. dr. O. Balzer: „Istota prawna zależności książąt litewsko-ruskich w dobie 1386 do 1401“. 2. dr. Czesław Nanke: „Nuncjatura apostolska w Polsce za Stefana Batorego“.

— **Z teatru.** Ze względów technicznych na sobotniem przedstawieniu popołudniowem 12. lutego, będzie odegrana komedja Blizińskiego „Pan Damazy“ zamiast zapowiedzianej „Zemsty“, zaś wieczorem opera „Manon“ Masseneta z p. Towarnicką w partji tytułowej.

— **„Elektra“ Feliksa Pławka na scenie lwowskiej.** Z teatru nadesłano nam komunikat następujący: W poniedziałek 14. bm. o godz. pół do 5 popoł. odbędzie się w teatrze miejskim publiczna próba generalna tragedji w 3 aktach „Elektra“ Feliksa Pławka, której premiera zostanie odegrana nazajutrz, tj. we wtorek 15. bm.

Tragedja przygotowywana od kilku tygodni otrzyma nową szatę dekoracyjną i kostjumową według pomysłu Władysława Jarockiego. Tytułową rolę będą dublowały pp. Żmilewska i Hałacińska, Chryzotemis gra p. Trapszo, Klitaimestrę p. Wiland, Orestesa p. Kozłowski, Aigistosa p. Bielecki, Pyladesa p. Hierowski.

Prolog wygłosi p. Chaberski, pod którego kierunkiem reżyserskim tragedja odegraną będzie bez sufiera w kostjumach i dekoracjach. Na powyższą próbę publiczną sprzedają kasy teatru bilety po zwykłych cenach dramatu począwszy od piątku 11. bm.

Wskutek tej próby publicznej rozpocznie się przedstawienie wieczorne „Skowronka“ wyjątkowo o godz. pół do 8 wiecz.

— **Na targach lwowskich** paskarstwo i wyzysk coraz większy. Ceny artykułów żywnościowych, nader wygórowane, dotychczas nie zostały obniżone. Brak kontroli coraz bardziej rozzuchwala lichwiarzy żywnościowych. Po dłuższej przerwie można już było wczoraj dostać mięso po cenach paskarskich. Brak tłuszczów odczuwać się daje dotkliwie. Za wędliny każą sobie płacić kwoty bajońskie.

— **Rachunek piekarza lwowskiego.** Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej radny Soupper w interpelacji przedłożył oryginalny rachunek piekarzy, przedstawiony komisji aprowizacyjnej za wypiek jednego worka mąki. Komisja pod grozą strajku rachunek ten przyjęła i z tej za chleb płacimy obecnie we Lwowie 30 marek. Rachunek ten przedstawia się następująco: dla 4 czeladzi za wyrobienie jednego worka 369.60 mk., palacz 46.20 mk., 2 rębaczy 60 m., drzewo 132 mk., zwózka 20 mk., sól 30 mk., odnowienie narzędzi 5 m., światło, woda 10 mk., czynsz 20 mk., dowóz mąki 26 mk., Kasa chorych 5 mk., drobne wydatki 2 mk., utrzymanie rodziny majstra 138,60 mk., konserwacji pieców 20 mk., podatek 10 mk., wydatki reprezentacyjne 6 mk. — Razem 900.40 marek. Każdy piekarz otrzymuje 6—10 worków dziennie do wypieku — rachunek ten należy więc pomnożyć przez 6 lub 10, z tego wynika, że 4 czeladników za wypiek 10 worków otrzymują co dzień 3.696 marek. majster potrzebuje na utrzymanie rodziny dziennie 1.386 marek, na reprezentację 60 marek?

Oryginał tego rachunku przechować powinien ku wiecznej pamięci w archiwum miejskiego dyrektor dr. Czołowski.

— **Z sali sądowej.** Rozprawa przeciw Ilkowi Pańczyszynowi, który odpowiadał przed sądem przysięgłych za zbrodnię skrytobójczego morderstwa, zakończyła się wczoraj wyrokiem. Na pytanie co do winy oskarżonego za morderstwo, sędziowie dla braku dowodów odpowiedzieli przecząco, zatwierdzili zaś pytanie odnośnie do bezprawnego noszenia broni i kradzieży 2 kop żyta na szkodę Läuse Adel. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Pańczyszyna na 6 miesięcy więzienia, umorzonego przez areszt śledczy. Wobec tego Pańczyszyna wypuszczono natychmiast na wolną stopę.

— **Z sądu wojskowego.** Wczoraj zapadł w sądzie wojskowym DOG. wyrok w sprawie Juljana Gornata, który odpowiadał za zastrzelenie 14-letniej Dory Altbauer w Sichowie. Ponieważ oskarżony był pijany w chwili czynu, ponieważ dalej z Dorą żył w przyjaźni, co wykluczało jakikolwiek nieprzyjazny zamiar i rozmyślne działanie, sąd skazał Gornata na 4 miesiące więzienia za opilstwo z wliczeniem aresztu śledczego, który trwa znacznie dłużej. Prokurator zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. Jak wspominaliśmy wczoraj sąd doraźny zasądził Gornata swego czasu na 13 i pół roku więzienia za ten czyn.

— **Sprzedaż tytoniu.** Dyrekcja okręgu skarb. we Lwowie donosi, iż z dniem 15. bm. rozpocznie się w 3 hurtowniach tytoniu we Lwowie wydawanie materjałów tytoniowych wszystkim trafikom do tych hurtowni przydzielonych.

— **Pożar wybuchł** wczoraj wieczorem w realności przy ul. Źródlanej 19. Ogień ugasiła straż pożarna.

— **Szajkę złodziejską, która grasowała** we Lwowie od przeszło 2 miesięcy, wytropiła policja. Do sądu karnego odstawiono Ignacego Zagórskiego, Jakubiszyna, Jakubowicza, Stelmasykównę, Zofję Oczeretównę, Wiktora Drekera i Kazimierza Czerskiego. Operowali oni przeważnie w ulicy Źródlanej, Słonecznej i Berka Joselewicza.

— **Dziewczyna i mleko.** Marja Kawalec z Czyszek zawiadomiła lwowską policję, że przed 10 dniami poszła do Lwowa z mlekiem 15-letnia jej wychowanka M. Dąbrowska i dotąd nie wróciła. Zachodzi podejrzenie, że dziewczyna padła ofiarą jakiegoś aktu zbrodniczego.

— **Sympatje dla śladów Temidy,** uwiecznionych w aktach sądowych, objawił wczoraj niedwuznacznie 41-letni Władysław Götz, który w okręgowym sądzie cywilnym przy u. Rutowskiego kradł z szafy, umieszczonej na kurytarzu akta sądowe w specjalnie na ten cel przyniesiony worek. W tej manipulacji nie miał jednak powodzenia, bo razem z workiem powędrował do kozy.

— **Stacja ratunkowa** notuje znów wczoraj kilka wypadków złamania ręki, nogi, obojczyka przy upadku na śliskich chodnikach. P. T. dozorcom domów i właścicielom należałoby przypomnieć dokładnie ich obowiązki posypywania chodników. Może przypomnieniem zajmie się nasza dyrekcja policji?

— **Ryba na piątek.** Leśniak Antoni, notowany złodziej, napadł do spółki z drugim oberwańcem na jakiegoś handlarza za szkołą kadecką przy ul. Stryjskiej i począł mu przemocą wypróżniać wóz, m. i. ściągnął i koszyk z rybami. Zawiadomiony o napadzie przodownik policji Rainczak, przeszkodził opryszkowi w egzekucji, za uciekającym Leśniakiem strzelił nawet, wobec czego złodziej porzucił kosz ze specjałem piątkowym, lecz nie na długo. Wkrótce bowiem po zdeponowaniu ryb na policji, przybył tam i Leśniak — lecz pod eskortą i dał się również zdeponować — w areszcie policyjnym.

W Polsce i na świecie.

— **Pożyczki na kapitał obrotowy.** Z Krakowa donoszą nam: Małopolska komisja kwalifikacyjna dla udzielania przemysłowcom kredytu na kapitał obrotowy zorganizowana przy Oddziele Małopolskim — ministerstwa przemysłu i handlu (Kraków Rynek gł. 30) na 3 posiedzeniu w dniu 29. stycznia br. przyznała 7 przedsiębiorstwom, fabrycznym kredyt ulgowy na kapitał obrotowy w łącznej kwocie 3.650.000 marek.

— **Miejska komisja finansowa w Krakowie** uchwaliła przedłożyć radzie miejskiej wnioski w sprawie podwyższenia opłat za przyjęcie do gminy, opłat targowych i opłat od psów.

— **Jednodniowy spis ludności** zarządzono w obrębie gminy m. Krakowa wedle stanu z 31. lutego br.

— **Wisła pokrywa się krą.** Z Warszawy donoszą: Wskutek obniżenia się od kilku dni temperatury, Wisła pokrywa się coraz większą ilością kry, obficie napływającą z górnego jej biegu. O ile mrozy potrwają jeszcze kilka dni, Wisła zamarznie po raz pierwszy w tym roku.

— **Przymusowa inwentaryzacja zabytków książkowych i archiwalnych.** Z Warszawy donoszą nam: Ponieważ często cenne zabytki piśmiennictwa nie są dostępne dla celów naukowych, bo posiadacze ich odmawiają dostępu do nich ludziom nauki, wniesiony został do sejmu projekt ustawy o przymusowej inwentaryzacji dawnych zabytków książkowych i archiwalnych celem udostępnienia ich prawnikom naukowym.

— **Dar Sokolstwa amerykańskiego.** Sokolstwo polskie w Ameryce przesłało do Rady głównej opiekuńczej dar w sumie 5 miljonów marek, zebrany przez „Sokołów“ w Ameryce na pomoc dla kraju.

— **Wystawa polska w Londynie.** Pisma angielskie z niekłamanym zapałem piszą o wystawie polskiej, urządzonej w Londynie staraniem poselstwa polskiego. Szczególne zainteresowanie budzą prace Skoczylasa, Wyczółkowskiego, Stankiewiczówny i innych.

Dostawa zboża z Rumunji.

Otrzymaliśmy następujący komunikat: Onegdaj odbyła się w biurze gen. delegata rządu i pod jego przewodnictwem kilkugodzinna konferencja, przy współudziale reprezentantów ministerstwa aprowizacji, państw. urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby, państw. urzędu zbożowego, wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski i dyrekcji kolei, celem usunięcia przeszkód, na jakie natrafiała dotychczas dostawa zboża z Rumunji.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, ustanowiono pewne wytyczne których zastosowanie niezawodnie już niebawem usunie dotychczasowe niedomagania. W szczególności ustalono, że cała, przez rząd w Rumunji zakupiona ilość zboża przypada wyłącznie dla Małopolski i jest nadzieja, że odtąd będzie większy procent żyta nadchodzić, niż dotychczas.

Celem przyspieszenia dostawy zboża postanowiono rozdzielić je na więcej młynów w kraju, co przyczyni się nietylko do szybszego przewozu zboża, ale też przyspieszy jego przemiał i dysponowanie mąką. Ponadto ustanowiono w Kołomyji

specjalną komisję, której zadaniem będzie badać nadchodzące zboże pod względem jakości i odrzucać zboże, nieodpowiadające warunkom dotyczącej umowy.

Przedstawiciele ministerstwa aprowizacji i PUZAPPu, kierujący w Rumunji transportami zboża do Polski, otrzymali od ministra aprowizacji odpowiednie pełnomocnictwa i wskazówki, celem wydobycia jak największych ilości zboża chlebowego i przyspieszenia jego wysyłki do Polski.

KOMUNIKATY.

Staraniem akademickiego Koła T. S. L. we Lwowie w niedzielę 13. bm. o g. 12 w południe wygłosi ks. dr. Teofil Długosz odczyt w lokalu T. S. L. ul. Fredry 3, II p. na temat: „Oświatowe obowiązki młodzieży akademickiej wobec sfer ludowych“, na który Zarząd akad. Koła T. S. L. młodzież akademicką i gości zaprasza. Wstęp wolny.

—o—

Wielka rewja artystów na cele Żołnierza Polskiego odbędzie się w sobotę, 12 bm. w kawiarni „Renesans“ przy ul. Trzeciego Maja. Loterja na „Polski Biały Krzyż“ i mnóstwo niespodzianek.

Nekrologja.

Za spokój duszy śp.

Inż. Seweryna Blaima

autor. inżyniera cyw. i geometry zmarłego d. 13. lutego 1920 odbędzie się jako w pierwszą rocznicę śmierci

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

dnia 14. bm o godz. 8.30 rano w kościele OO. Bernardynów we Lwowie

Z estrady koncertowej.

(Jadwiga Lachowska. — Przyszłe koncerty.)

Przez cały czas wojny straciliśmy z oczu Jadwigę Lachowską, która przez dłuższy czas była ozdobą naszej opery. Jej obszerny, metaliczny, silny mezzosopran rozbrzmiewał potężnie w „Carmen“, dawał odpowiedni podkład duetowi Butterfly z Suzuki i czarował w Nuguesowskim „Quo vadis?“. Po ośmiu latach zjawiła się córa naszego miasta okryta laurami zgranicznymi na estradzie koncertowej w sali gal. Tow. muzycznego. Szkoda, że nie na scenie — mówimy to odrazu — gdyż uważamy p. Lachowską za śpiewaczkę operową. Wprawdzie tak wielka artystka potrafi i pieśni zaśpiewać bardzo pięknie, ale kto bezstronnie a uważnie słuchał wykonania pieśni Paderewskiego, Niewiadomskiego, Jachimeckiego, (ciekawa, a tak rzadko śpiewana „Królewna“ Moniuszki) i pieśni ludowych w układzie Wieniawskiego, a takich rzeczy jak: Arja z „Enfant prodigue“ Debussyego lub Habanera z „Carmen“, ten mógł odrazu rozpoznać pewne różnice. Głos p. Lachowskiej przez ten czas jeszcze się rozszerzył i przybrał na sile i wyrazistości; dolny rejestr brzmi prawie po męsku, a góra jak najpiękniejszy sopran. W każdym jednak razie należy on do głosów cięższych i dlatego śpiewanie takich rzeczy jak Wekerlinowskie „Bergerety“ lub lekkie melodje ludowe, pomimo nadzwyczajnie wyrazistej deklamacji, a nawet pewnej finezji, nie wychodzą odpowiednio; słuchacz czuje, że w tych rzeczach głos nie jest w swoim żywiole. Natomiast jak wspaniale brzmiał on w arji Bacha, poważnej pieśni Marcella, a nawet w dodanej nad program „pieśni Solvejgi“, choć refren jej wymagał znów lżejszego głosu. Sukces był wielki, a jeszcze bardziej cieszymy się nadzieją ujrzenia wielkiej artystki na scenie naszej, co ma nastąpić w marcu.

W piątek wieczór kameralny Dubiskiej i Turczyńskiego (sonaty skrzypcowe Beethovena), w w niedzielę wieczorem koncert doskonałej pianistki p. Natalji Kwiecińskiej i p. Niżankowskiego, sił profesorskich Lwowsk. Instytutu muzycznego, a w południe powtórzenie ostatniego koncertu Tow. muzycznego (na plebiscyt, staraniem Kongregacji kupieckiej).

E. Walter.

ZAPISKI.

Dzieje ojczyste dla wyższych klas szkół powszechnych. Nakładem wyd. zakładu narodowego im. Ossolińskich wyszła z druku książka p. t. „Dzieje ojczyste dla wyższych klas szkół powszechnych“. Autorem jej jest Alojzy Wanczura, pracownik na polu pedagogicznem. Podręcznik ten, przeznaczony do użytku szkolnego, przeplatany licznemi ilustracjami, które podnoszą jego wartość, obejmuje całokształt historji polskiej od najdawniejszych czasów począwszy, aż do chwili obecnej. Napisany treściwie, ciepło i przystępnie, co wskazuje, iż pochodzi z pod ręki wytrawnego pedagoga, powinien być cennym nabytkiem dla młodzieży, chcącej poznać dzieje swego narodu. L.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i wszystkim tym, którzy okazali nam tyle życzliwości, serca i współczucia z powodu zgonu naszej najdroższej i najukochańszej Juneczki, przesyłamy tą drogą jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

W żalu nigdy nieukojeni **Bolesław Wójcikiewicz** i matka **Helena Sochacka.**

Ofiary i pokwitownia.

Złożono w naszej Administracji:

Na plebiscyt: Naczelnik urz. poczt. w Chyrowie Z. Gołąb 500. Of. poczt. W. Bryk z Chyrowa 50. Urząd poczt. Zabłotów 200. Mokrzycki 100. Za nierozwiązanie zagadki złożone na zebraniu z okazji chrzcin Zosi Kucharównej 1200. Dziatwa szkolna w Hołosku wielkim 300. Kl. VI i VII szkoły żeńskiej im. św. Antoniego zamiast kwiatów w dniu pożegnania z ukochaną P. opuszczającą zakład 430. D. i W. 200. Czytelnia polska i Sokół w Winnikach z wieczorku 1401. III. rok b. sem. 25. Wit Sulimirski 10.000. Uczennice wiekopomnej szkoły żeńskiej im. H. Sienkiewicza w dniu imienin dyr. M. Lewakowskiej 1.600. Janina Prociówna 20. Kółko roln. w Hołosku zebrane na wieczorku 132. Kółko roln. w Łanach 650. Firma A. Schmidt i J. Zaczkowski 4.000. As. poczt. J. Remesz 200. Urz. poczt. w Zwiniaczu Brystowski 500. Lekarz wet. dr. M. Ostrowski 1000. Szafrański 200. Personal nadleśnictwa w Krymawie 830. Pers. nadl. w Grobli 200. Pers. nadl. państw. w Delatynie 3.900. Pers. nadl. w Muszynie 2.375. Pers. nadl. w Śniatnicy 800. Pers. nadl. w Dobrohostowie 2.700. Pers. nadl. w Utoropach 160. Pers. nadl. w Turzy 550. Pers. nadl. w Niepołomicach 1000. Pers. nadl. w Grobli 1.200. Pers. nadl. w Kosowie 1000. Pers. nadl. w Suchodole 5.000. Koło T. S. L. w Glinianach 500. Konsum urz. i fukc. państw. w Glinianach 2.500. Na reducie w „Gwieździe“ zebrane przez precłarza za precle 1390. Neuerowa przegrane 100. M. Krasowska 40. Asystent poczt. Tomasz Czubek z Ranizowa 200. Woźny poczt. A. Marut z Ranizowa 50. Woźny poczt. J. Schmerber z Łanczyna 50. Of. poczt. J. Łanczyna 100. Urząd poczt. Potok Złoty 195. Urząd poczt. Turynka 50. Urz. poczt. L. Kowenewicz 200. Urząd poczt. Kurowice 1000. Gimn. im. H. Jordana kl. IV. 70. Dyr. i grono urz. Pol. Banku przemysłowego zebrane na listę składek 15.050.

Związek sędziów Małopolski, sekcja we Lwowie, a mianowicie złożyli: M. Rossowski 100 mk., Wł. Kuczyński 100 mk., F. Dziurżyński 100 mk., Z. Bańkowski 100 mk., A. Sznajder 100 mk., J. Franke 100 mk., Martynowicz 42 mk., dr. Korecki 40 mk., sędziowie sądu okręgowego karnego 1.136 mk., A. Koske 1.000 mk., L. Schwarzwald 1.000 mk., H. Rosenbaum 50 mk., Sz. Landau 50 mk., I. Schorr 25 mk. Firma „Pion“ 5.000 mk.

B. O. S. Lwów 275. Swierczyński 200. Al. Karolewski 100. Dzieci szkolne w Glinnie 100. Grono naucz. szkoły żeńskiej im. Iwaszkiewicza w Kamionce Str. 2.250. Uczennice szkoły im. Iwaszkiewicza 504.50. Wszycy zebrane w dniu imienin Marysi S. 130. Centrala telegraficzna 2.340. Gminna Rada ludowa Żydatycze 555. Malechowie z przedstawienia „Jasełka“ 500. H. Pawlewski zamiast nabożeństwa za duszę śp. B. Pawlewskiego 300. E. H. 20. Fiala 100. Dzieci szkolne Pełtew Gliniany 240. Marja Baternaj Pełtew 100. St. i Marja Paluczowscy z okazji ślubu 1000. Br. Starzeńska 100. H. Szymanowiczowa 40. Stacja Bóbrka-Chlebowice 5221. Funkc. dyr. pol. Lwów 100. Uczniowie IIIa IV. gimnazjum 57.50. W pierwszą rocznicę śmierci A. Bilińskiego słuchacza pol. zamiast mszy żałobnej rodzina 200. Niemczewski Śniatyn 74.000. Leopold Sopotnicki 100. Zarząd czytelni T. S. L. w Sygniówce 2,000. W. Traunówna 50. Urząd poczt. Ranizów 100. Gębarowicz 300. L. Szumska 50. M. Pikutówna 50. Wydz. obr. dyr. poczt. i tel. Lwów, jako pół proc. z poborów na luty 3149. J. Moszyńska 5.000. A. Lewicka 1000. Zamiast zawiadomień o śmierci najdr. matki, babki i prababki Zygmuntowicz, Chomicki i Kurowska 500. Zamiast kwiatów na trumnę matki i babki Chomiccy 200. Zamiast kwiatów na trumnę najdr. matki Zygmuntowicz 200. Zamiast kwiatów na trumnę matki i babki 200. Zamiast kwiatów na trumnę babki i prababki 200. I. rok a. semin. państw. 28.

Członkowie klubu kontrolorów M. K. E. złożyli na moje ręce na cele plebiscytowe Górnego Śląska kwotę 4.200 mk., słownie cztery tysiące dwieście marek polskich, z apelem do braci naszych pod uciskiem bismarkowskim będących: Dzień wyzwolenia Waszego bliski! Wytrwajcie! Stankiewicz M. 110. Stankiewicz R. 100. Musiał 150. Potrzebnicki 100. Skwarczewski M. 100. Skwarczewski J. 100. Budziński 100. Zendwalewicz 100. Suchy 100. Bakai 100. Robotycki 100. Oleś 100. Szczurowski 100. Szwerz 100. Szczyradłowski 100. Zasadny 100. Wróbel 100. Itertz 100. Wałęga 100. Martynowicz 100. Boczuła 100. Piciński 100. Waluszewski 100. Medwid 100. Łabuński 100. Kołodziej 100. Potocki 100. Młynarczyk 100. Zazański 200. Sawicz 100. Kilarski 100. Burak 100. Wisłocki 100. Marcinkowski 100. Mazur 100. Szydełko 100. Horakowski 100 mk.

Na flotę polską: Adam Schmidt 200. J. Schmidt 50 mk.

Na Ochronę dziecka: Z. P. wdzięczny za odzyskanie części skradzionych przedmiotów 1000. K. A. 250.

Na chorych legjonistów: K. A. 250.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: St. Korycki 100.

Na inwalidów: K. A. 250.

Na szpital Dzieciątka Jezus: Za odnaleziony kołnierz w teatrze świetlnym „Apollo“ J. Neuman 100.

Na Brata Alberta: Zakład pogrzebowy 72. K. A. 250. N. N. 50.

KRONIKA SPORTOWA.

Na torze Lwowskiego Tow. Łyżwiarskiego przygrywać będzie w niedzielę 13. bm. muzyka wojskowa. Po długich dniach odwilży stworzyło L. T. Ł. wspaniałą powierzchnię lodu. Ślizgawka otwartą będzie od godz. 4 popoł.

Kursa giełdy lwowskicj.

Lwów, 11. lutego 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym. Waluta markowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.
		Marki p.		
Bank akcyjny zwiąkowy IV i V emisji	280— 8·40	420·—	—·—	—·—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	390·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	725·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	840·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	775·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	610·—	—·—	—·—
Bank ziemski kredyt. gal.	280—21·—	725·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
		marki p.		
Browary lwowskie	350—42·—	8000	—·—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	3275	3600	3400 3500 3525 3550 3575 3540
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	5100	5300	5200
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	4050	4150	4100
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—301	30·000	—·—	—·—
Tow. Gałota	140— 00	5300	5500	5400
Tow. Górka	140—15·40	7500	7900	7700
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	4200	—·—	—·—
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów"	500 - 00	3450	3850	3500 3800
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1425	1475	1450
„Pocisk" Zakł. amunic.	300— 00	1675	1725	1700
Polska Nafta	490— 00	3225	3325	3275
Polskie Tow. handlowe	140—21·—	1425	1475	1450
Tow. Rakszawa	140—28·—	4500	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140— 5·60	2400	—·—	—·—
Gal. Zakl. górn. Siersza	140— 00	6000	—·—	—·—
Tow. Zieleniewski	140—20·—	8100	—·—	—·—

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	470·—	510·—	—·—
„ „ po 500 rb.	460·—	500·—	—·—
„ „ drobne	320·—	360·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	75·—	95·—	—·—
„ „ (po 250)	60·—	80·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	5·—	8·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	8·—	11·—	—·—
100 franków francuskich	54·—	57·—	—·—
100 franków szwajcarskich	110·—	120·—	—·—
1 sterling	2800·—	3000·—	—·—
1 dolar amerykański	720·—	800·—	—·—
1 dolar kanadyjski	600·—	630·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1200·—	1300·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1100·—	1200·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1000·—	1100·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	950·—	1050·—	—·—
„ „ drobne	850·—	950·—	—·—
Liry włoskie	25·00	28·00	—·—
Czeskie korony	850·—	950·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	105·—	130·—	—·—
Franki belgijskie	55·00	58·—	—·—
Korony szwedzkie	140·—	150·—	—·—
Korony duńskie	130·—	140·—	—·—
Korony norweskie	120·—	130·—	—·—
Marki finskie	16·—	18·—	—·—
Fiorcny holenderskie	190·—	210·—	—·—

D e w i z y.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	2800·—	3000·—	—·—
„ na Paryż	55·00	57·—	—·—
„ na Zurych	120·—	130·—	—·—
„ na Pragę	1000·—	1150·—	—·—
„ na Wiedeń	110·—	125·—	—·—
„ na Berlin	1225·—	1325·—	—·—
„ na N. Jork	720·—	790·—	—·—
	płacą:	żądają:	transak.
„ na Medjolan	25·00	28·00	—·—
„ na Bukareszt	950·—	1050·—	—·—
„ na Brukselę	55·—	58·—	—·—
„ na Kopenhagę	130·—	140·—	—·—
„ na Finlandję	16·—	18·—	—·—
„ na Holandję	190·—	210·—	—·—
„ na Szwecję	140·—	150·—	—·—
„ na Norwegję	120·—	130·—	—·—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 11. lutego.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·00	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1918	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	85·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	87·—	89·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ obl. kol. Banku kraj.	80·00	82·—	
4·5 pr. listy zast. Banku kr.	101·—	103·—	
4 „ „ „ „ „	96·—	98·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	96·—	98·—	
4 „ „ 60-let. „ „	89·—	91·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kredyt. ziemsk.	102·—	104·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	96·—	

Akcje bankowe:

Polski Bank Przemysł.	650·—	700·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zar.	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1400·—	1660·—	1540—1425
Handl. Sp. Akcyj. imper.	700·—	750·—	740—730
Polski Glob	2400·—	2700·—	2400 2700
Żegluga polska	1000·—	1150·—	1150 1000
Zieleniewski	8200·—	8500·—	8350
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów	3800·—	4200·—	4450—3800
„Lemiesz" fabr. maszyn	6000·—	6300·—	
Górka, Fabr. cementu	7800·—	7600·—	7550 7500
Siersza, Zakłady górn.	6000·—	6400·—	6400 5975
T. P. G.	8800·—	9000·—	
	płacą:	żądają:	transak.
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	4100·—	4400·—	4300—1150
Automotor. fabr. samoch.	2100·—	2300·—	2200 2250
Polska Nafta	3200·—	3600·—	3200 3600
Elektrownia w Sierszy	6300·—	6700·—	
„Oikos"	4200·—	4500·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1400·—	1600·—	1500
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	3300·—	3700·—	3400 3650
Krakus	4100·—	4500·—	4100 4500
Fabryka porcel. Czmiel.	4100·—	4400·—	4200 4400

Waluty i dewizy:

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryjackie	110·—	115·—	115·—	120·—
Korony czesko-słowac.	10.00	11·00	10·50	11·50
Franki francuskie	52·—	56·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjedn.	750·—	800·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·00	11·00	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·00	13·00	13·—	14·—
Ruble carskie po 100	—·—			

—o—

Wiedeń. (PAT.) Giełda wiedeńska z 11. lutego 1921. Renta majowa 97, Austr. renta kor. 97, Węg. renta kor. 200, Losy tureckie 3750, Renta lutowa 98, Prioritety kolei pół. 3730, Anglobank 1120, Bankverein 1160, Bodenkreditanstalt 2700, Kreditanstalt 1435, Bank depozytowy 1016, Länderbank 1922, Unionbank 1100, Živnostenska Banka 3605, Merkury 938, Bank obrotowy 800, Kolej północna 19900, Kolej lwowsko-czerniow. 3350, kolej południowa 3295, Austr. koleje 5300, Alpiny 5410, Tow. górniczo-hutnicze 12000, Krupp 1810, Poldihütte 4749, Prager Eisen 13100, Rima 4250, Skoda 3178, Apollo 7775, Fanto 29800, Gal. Karpaty 19200, Zieleniewski 8836, Galicja 26830, Schodnica 19000, Siersza 4450.

—o—

Gdańsk. (PAT.) Kurs marki polskiej wynosił dziś w gotówce 7.40—7.50, przekazy na Warszawę 7.30.

Berlin. (PAT.) Kurs marki polskiej 7.45, noty Krisa 17.50.

Nauka i wychowanie.

Ecole de Danse — Szkoła tańców modnych, pod kierownictwem Stefana Niemczynowskiego, przeniesiona z kasyna oficerskiego do własnego lokalu ul. **Ossolińskich 10.,** (sala b. Małego Teatru Wodewilowego). Wpisy na kursa tańców modnych (Foxtrot, Onestep, Boston amerykański, Tango i inne) oraz tańców zwykłych codziennie od godziny 5—8. Wieczorki (komplety) co soboty, »Five o'clock'i« w niedziele i święta. Rendez-vous eleganckiego towarzystwa. 2887

Posady i prace.

Ogrodnik kawaler potrzebny zaraz, płaca 500 mkp., wikt pierwszego stołu. Zarząd dóbr TYRAWA Wołoska. 2991

Technik Inżynier poszukuje lekcji matematyki. Zgłoszenia do administracji Kurjera lwow. pod adresem »406 matematyka«. 2999

Kowala do kucia ciężkich wozów poszukuje browar, ul. Kleparowska 18. 3007

Ogrodnik w sile wieku pierwszorzędna siła, w wszystkich działach specjalista, poszukuje posady zaraz lub od 1. kwietnia br. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności. T. W. Starcka Synowie, Salon kwiatów — Legionów 1. 3018

Korespondentki samoistnej, władającej językiem niemieckiem (Polki) piszącej biegle na maszynie, poszukuje zaraz firma M. KIERSKI, Pasaż Mikolascha. 3020

Apteka w Glinianach poszukuje aspiranta ewentualnie z rozpoczętą praktyką. 3024

Bednarzy poszukuje fabryka w **Poznańskim** dla wyrobu beczek z twardego i miękkiego drzewa. Płaca dobra a o wikt i mieszkanie, fabryka się postara. Koszta podróży będą zwrócone. Oferty wysłać dla firmy Brandstädter i Spółka we Lwowie. 3029

Leśniczy z niższym egzaminem, żonaty, młody, energiczny z dobremi świadectwami poszukuje posady. Borzemski, Lwów Barska 6. 3015

Zarząd dóbr Łuka nad Dniestrem ostatnia poczta Niezwiska, przyjmie pisarza folwarcznego na wikt. Zgłoszenia, odpisy świadectw wraz z podaniem żądanych warunków pisemnie. 3041

Rządca-ekonom, Dublańczyk, kawaler, poszukuje posady z wiktem lub ordynarję. Łaskawe zgłoszenia pod »Energiczny« administracja Kurj. lw. 3038

Kupno i sprzedaż.

Guma Myszka
wybitna marka
GUMY
do WYCIERANIA
Comptoir Gen. d'Importations WARSZAWA, Kopernika 11.

Pługi motorowe, parowe lokomobile, motory poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 2634

Kupię obrazy wybitnych polskich malarzy. Zgłoszenia pisemne administracja Kurjera lw. »Amator«. 2738

Kamienie młyńskie po cenach konkurencyjnych oraz wszelkie maszyny młynarskie, turbiny, motory poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 2877

Młoty sprężynowe, parowe, tokarnie, heblarki, gryzerki, rury płomienne, gatry, motory, lokomobile, turbiny poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 2924

Sprzedażą realności bez kosztów dla właściciela zajmę się. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 2984

Fortepian, maszynę Underwooda, Remingtona, instrumenta miernicze, kasę, mikroskop, motor, domek przedmieścia kupię. Pośrednictwo wynagrodzę. Chrzanowski. Zimorowicza 6. 2986

Musztardę francuską w beczkach i na wagę sprzedaje — Skulski, Sapiehy 31. 3002

Willa ślicznie położona z półmorgowym pięknie założonem ogrodem — sadem, stajnią murowaną na 6 szt., w najzdrowszej dzielnicy Lwowa do sprzedania za 1800 tysięcy marek. Zgłoszenia listowne do administracji pod »Weranda«. 3008

Siodło kompletne (prycza) za 10.000 Mk. Potockiego 47. drzwi 3. między 1-3. 3025

Kupię skrzynię na fortepian średniej wielkości. Panieńska 29. 3004

Sprzedam tanio futro lisy do podróży, dywan piękny, duży salonowy. Lelewela 17. Mickiewiczowa. 3021

Tokarnie do żelaza heblarki, strugarki, obrabiarki do drzewa poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 2577

Fortepiany dwa do sprzedania, Ossolińskich 10, I. p. od 3—6 godz. 3034

Sprzedam kostjum angielski całkiem nowy na osobę średniej tuszy, od 12—4-tej ul. Leona Sapiehy 49, I. p. na lewo. 3033

Różne.

Zamienię lokal piękny, przestronny w śródmieściu składający się z 10 pokoi z ubikacjami, nadające się na biuro dla wielkiego przedsiębiorstwa handlowego na taki sam lokal w Krakowie ewentualnie za dopłatą. Bliższe informacje pod »Natychmiast« do biura dzienników E. Scherera, pasaż Hausmana 9. 3022

Sprzedam
Urządzenie gorzelni, wagę do bydła, pięć kopaczek do ziemniaków, auto 4-osobowe „Clement Bayerd" 18/24 HP.
Zgłoszenia St. Kleszczyński Dobrostany p. Białogóra.

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE
dla nauczycieli szkół powszechnych
rozpoczną się przed komisją egzaminacyjną **w Złoczowie** częścią piśmienną dnia 14., częścią ustną zaś dnia 17. marca 1921.

Podania o przepuszczenie do egzaminu należy wnosić do komisji egzaminacyjnej za pośrednictwem rady szkolnej pow. w Złoczowie do dnia 5. marca 1921.

Dyrektor komisji egzam. dla naucz. szkół powsz.
3036 w z. A. Rolski.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY
dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
S. A. WE LWOWIE
zawiadamia niniejszem, że z początkiem lutego otworzył
Filię w Przemyślu
oraz
Ekspozyturę w Śniatynie.

Nowe Oddziały załatwiać będą wszelkie transakcje bankowe, a w szczególności Ekspozytura **w Śniatynie,** położona nad granicą rumuńską załatwiać będzie **winkulacje towarowe i przekazy na Rumunię,** oraz pośredniczyć będzie w ruchu handlowym i bankowym między **Polską a Rumunią** i odwrot. 3042

Handelmaatschappij TRANSMARINA
GDAŃSK, G. m. b. H.
Adr. telegr. Transmara HUNDEGASSE nr. 28. Telef. nr. 3729 dodatk. nr. 1388.
Centrala: AMSTERDAM.
ODDZIAŁY: Rotterdam, Antwarpja, Londyn, New-York, Boston-Mass, Buenos-Aires, Rio de Janairo, Sao Paulo, Honkong, Shanghai, Tientsin, Canton.
STAŁY SKŁAD W GDAŃSKU artykułów żywnościowych i spożywczych wszelkiego rodzaju, szczególnie **ryżu, kawy, herbaty, kakaa w proszku, kakaa w łupinkach, czekolady, cukru, mąki, owoców strączkowych, towarów korzennych, olejów technicznych smarów.**
Jeneralne przedstawicielstwo na Gdańsk, Polskę i kraje bałtyckie
N. V. H. HARTOG'S fabryk **w OSS** (Holandja). Margaryna i tłuszcze jadalne.
STAŁY SKŁAD W GDAŃSKU margaryny, koszernej margaryny, oleju kokosowego, sztucznego tłuszczu, jadalnego smalcu i t. p. 405

NAJLEPSZE NASIONA
Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe, z gwarancją czystości i siły kiełkowania. 3034
Drzewka owocowe i ozdobne
Krzewy, Róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa — Towar doborowy. Cennika w tym roku nie wydałem, ceny podaję na życzenie listownie
E. FREEGE, Kraków.

POKOST czysto lniany
2992 **poleca**
Najstarsza fabryka pokostu egz. od 1848 r.
A. KOCIOŁKIEWICZ i Ska.
Warszawa, Jerozolimska Nr. 68.

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bolu USUWA **„KLAWIOL"**
wyrób. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI" w Warszawie, Miodowa 1.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 394
AWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego. Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. »Ozon«.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.